

Orzeczenie zastąpi protokół z wypadku

W postępowaniu prowadzonym na skutek odwołania od decyzji ZUS, w której odmówił on przyznania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy z powodu nieprzedstawienia protokołu powypadkowego, sąd ma prawo ocenić, czy zdarzenie było wypadkiem przy pracy.

Tak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z 11 lutego 2014 r. (I UZP 4/13).

Pracujący na budowie został uderzony w głowę metalowym prętem ciągniętym przez koparkę, co spowodowało rozcięcie policzka i łuku brwiowego. Na prośbę pracodawcy pracownik zataił przed lekarzem pogotowia, że doszło do wypadku przy pracy. Zaistniałe zdarzenie nie zostało w zakładzie potraktowane jak wypadek przy pracy, w szczególności pracodawca nie powołał zespołu wypadkowego i nie został sporządzony stosowny protokół.

ZUS odmówił poszkodowanemu prawa do jednorazowego odszkodowania, wskazując, że mimo wezwania wnioskodawca nie przedłożył protokołu powypadkowego i innych dokumentów. Z tego powodu organ rentowy odstąpił od ostatecznego załatwienia wniosku, działając w tym zakresie w oparciu o art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej. Przepis ten zobowiązuje ZUS do wydania decyzji odmownej w razie nieprzedstawienia protokołu powypadkowego. Poszkodowany odwołał się od tej decyzji.

Sąd I instancji zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Uznał, że wykładnia systemowa art. 22 ustawy wypadkowej wskazuje, że w razie nieprzedstawienia przez wnioskodawcę protokołu powypadkowego ZUS nie jest władny prowadzić własne ustalenia faktyczne co do tego, czy zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Dopiero wniesienie odwołania od decyzji tego organu otwiera możliwość poczynienia przez sąd stosownych ustaleń i przyznania świadczeń z ustawy wypadkowej – także w razie braku dokumentacji, o której mowa w art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej. Apelację od tego wyroku wniósł z kolei ZUS wskazując, że w przypadku braku protokołu powypadkowego, wnioskodawca powinien najpierw dochodzić przed sądem pracy ustalenia, że sporne zdarzenie było wypadkiem przy pracy.

Rozpoznając apelację sąd II instancji uznał, że treść art. 22 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy wypadkowej nasuwa wątpliwości, czy w przypadku odwołania się przez wnioskodawcę od decyzji wydanej na tej podstawie, sąd ubezpieczeń społecznych w ogóle może ustalić, że dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Ewentualne postępowanie dowodowe, jak i treść możliwego pozytywnego dla wnioskodawcy orzeczenia, nie rozstrzygnie o istocie sprawy (tj. o prawie do konkretnego świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego), ale stwierdzi, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Powstałe zagadnienie prawne przekazano do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. SN uznał, że sąd ma prawo rozstrzygnąć, czy dane zdarzenie, nieudokumentowane protokołem wypadkowym, było wypadkiem przy pracy.

Komentowana uchwała, na co zwraca uwagę Sąd Najwyższy, potwierdza istnienie dwutorowego sposobu dochodzenia świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Poszkodowany, który chce dochodzić takich świadczeń w sytuacji, gdy pracodawca nie sporządził protokołu powypadkowego albo stwierdził w nim, że zdarzenie nie było wypadkiem przy pracy, ma dwie możliwości.

Po pierwsze może skierować do sądu pracy przeciwko pracodawcy pozew o ustalenie, że przedmiotowe zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Uzyskane w tym postępowaniu orzeczenie może następnie służyć jako podstawa wniosku do ZUS o wypłatę określonego świadczenia. Organ rentowy nie jest jednak związany wyrokiem sądu pracy ustalającym wypadek przy pracy. Jeśli ustalą, że to zdarzenie nie było wypadkiem przy pracy, poszkodowany może odwołać się od decyzji odmownej. Wówczas to sąd ubezpieczeń społecznych będzie właściwy do zbadania, czy zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Także on nie jest związany wyrokiem sądu pracy uznającym wypadek.

Drugą możliwością jest zastosowanie trybu, który był przedmiotem rozpoznania w komentowanej uchwale. Poszkodowany może skierować wniosek do ZUS o wypłatę określonych świadczeń, licząc się z odmową (z powodu braku protokołu lub nieuznania w nim zdarzenia za wypadek przy pracy). Następnie wnosi odwołanie do sądu ubezpieczeń społecznych, który ustala, czy zdarzenie było wypadkiem przy pracy (mimo że ZUS nie miał możliwości dokonania tych ustaleń). Co więcej, w takiej sprawie sąd ubezpieczeń społecznych – po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i ustaleniu spełnienia przesłanek – nie tylko może uznać zdarzenie za wypadek przy pracy, ale powinien też wtedy zasądzić na rzecz ubezpieczonego świadczenie z ubezpieczenia wypadkowego (ewentualnie oddalić odwołanie ze względu na brak wymaganego do przyznania tego świadczenia uszczerbku na zdrowiu, bądź ze względu na brak związku przyczynowego między uszczerbkiem na zdrowiu a wypadkiem przy pracy).

Autor: Anna Kamińska, radca prawny, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy